Cena pojedyńczego egz. mk. 10.

# GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: Kwartalnie 60 mk, Pojedyńczy numer 10 m.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: o o o o o o WARSZAWA, ulica Kredytowa № 4. Prócz administracji prenumuratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10, w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165, i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień o o w niedzielę. o o Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 mk. w tekście 40 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędnościowej № 1508.

Rok II. Warszawa, dnia 3 kwietnia 1921 r. № 14.

## Pax venit...

Na ziemię naszą krwawą, umęczoną
Nareszcie idziesz, Aniele pokoju...
A z utęsknienia oczy nasze płoną...
Po długim boju.

Daj przystęp znowu, przejasny Aniele,
Zwiąż ludzkość silnym braterstwa łańcuchem,
A po tygodniu męki cud — niedzielę
Ukaż nam duchem!

Niechaj już kropla krwi na twoją szatę
Nie pada, jasny Aniele pokoju,
Plony daj naszej roli przebogate
Po łzach i znoju.

Och, utęsknione wyciągamy ręce,
Pot jeszcze krwawy nam spływa po czole...
Po latach tortur, po bezsennej męce —
Idziesz, Aniele!

*Formica.*

## „Jam jest droga"...

Rzekł mu Tomasz: Panie nie wiemy, dokąd idziesz, jakże możemy drogę wiedzieć? — Rzekł mu Jezus: Jam jest droga..
Ew. Jana 17, 5—6.

Na pograniczu dwuch światów: świata wytwornej poezji klasycznej i najwyszukańszych dzieł sztuki plastycznej, odzwierciadlającej ducha piękna zmysłowego; świata fantazji heleńskiej i—świata zakonowości semicko-żydowskiej, która wielkość bóstwa każe szukać w jego jedności, mądrość—w absolutyźmie, dobroć — w sile panowania nad światem—powstaje postać boska, w blasku której wszystkie inne światłości zdawać się zaczęły półmrokiem.

Strach pogan przed śmiercią, bojaźń żydów przed sądem ostatecznym Wszechmocnego zaczynają topnieć przed jasnymi i ciepłymi promieniami łaski i miłości tego słońca, które ma za zadanie ogarnąć świat cały.

Tęsknota świata starożytnego za czemś wyższem, wznioślejszem, jego dążenie do poznania ducha prawdziwego, mieszkającego wśród nas tu na tej ziemi, zaczyna ustępować trwałej nadziei na lepszą i piękniejszą przyszłość świata niewidzialnego, za którym wyglądają niezliczone oczy i serca. Bowiem nadzieja wszystkich nadziei — jest świat niewidzialny. Tu na tym świecie człowiek wierzący widzi tylko jakby skraj płaszcza bożego; tu wzdycha pod ciężarem sprzeczności pomiędzy pojęciami: siła i niemoc, życie i śmierć; i pomimo dobrych chęci pozostaje daleko w tyle w dążeniu do celu doskonałości. Tam zaś panować ma zupełna harmonja; tam stanąć mają wszyscy twarzą w twarz wobec Jedynego Boga; tam wszystkie nierozwiązane zagadki świata tego i zakryte tajemnice czasu będą odgadnięte i otwarte wobec wieczności. Tam przeszłość i przyszłość nie będą już więcej księgami zapieczętowanemi i niedostępnemi. I oto w tym świecie starożytnych zasad i światopoglądów religijnych, potrosze trwoga ustaje, zapełnia serca wiara w Boga—Ojca, a w Ateńskiej świątyni Apollina miast martwych zgłosek na jednym z ołtarzów: „Nieznanemu Bogu" — ma stać odtąd żywy napis: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś i po wszystkie wieki!" I cały świat słyszy Ewangelję o Tym, który powiada o sobie, że nie na to przyszedł, żeby rozwiązał zakon, ale żeby go wypełnił; że nie przyszedł burzyć stare zasady moralności i deptać stare ideały, ale chce nam dopomóc do wykonania i zrozumienia prawdziwego zakonu, a przynosząc miecz miast pokoju, wzywa nas do dalszego oporu gnuśnym popędom naszych chuci i do zwalczania w sobie starego człowieka zakonu.

Zamiast skomplikowanych przepisów i rytualnych ceremonji—zamiast ofiar i postu, zamiast różnych krzywych ścieżek, po których fałszywi prorocy prowadzą prostaków, On jasno i dobitnie powiada raz po wszystkie czasy i do wszystkich: „Jam jest droga i prawda i żywot, nikt nie idzie do Boga, tylko przeze mnie". Słowa te, biorąc chronologicznie, należą do czasów przed ukrzyżowaniem. Zatrwożeni o swego Mistrza i o siebie samych uczniowie z troską chcą odgadnąć przyszłe losy swoje, ale On ich pociesza i mówi: „Niechaj się nie trwoży serce wasze, wierzcie w Boga i we mnie wierzcie—Jam jest droga, prawda i żywot!"

„Jam jest droga".

To jest odpowiedź Jezusa na pytania i wątpliwości Tomasza. Ta droga prowadzi przez cierpnienia do chwały, przez przepaście—do szczytów najwyższych. Ta stroma i skalista droga—przez ofiarę i śmierć—wiedzie pielgrzymów do wspólnej jasnej ojczyzny i do pokoju. Na tej drodze, po Jego śladach mamy kroczyć. Dzięki Jego miłosierdziu mamy możność iść temi śladami miłości i pokory. Mamy przykład, według którego możemy się wzorować we wszystkich wypadkach życiowych. A kiedy serce czuje się być opuszczone i troska, jak sęp, szarpie je na strzępy,—wtedy słyszymy wśród zgiełku i gwaru świata powszedniego głos: „Jam jest droga!"

Ale nie tylko droga,—On jest zarazem wódz i dobry pasterz, który prowadzi, On nam pokazuje, jak mamy iść by nie zbłądzić.

***

Niechaj się nie trwoży serce wasze, wierzcie w Boga i we mnie wierzcie. Ale droga wiary, powiadają, jest ciężka i wyłożona twardymi kamieniami,—a religja chrześcijańska posiada tak suche i sprzeczne z logiką dogmaty, że trudno je przyjąć człowiekowi, który opiera

wszystko na ścisłej wiedzy. Jak można gwałcić swój umysł do przyjęcia czegoś podobnego? Przecież bywają tam fakty, które wręcz same świadczą o niemożliwości swojego istnienia.,. Ale ci, którzy mniemają, że logiką swoją górują ponad wiekami doświadczenia i przeżyć ludzkich—nigdy przecież nie próbowali wniknąć sercem swojem w prawdy Chrystusowe. O nich już jeden z najgenjalniejszych wieszczów naszych powiedział: Martwe znasz prawdy nieznane dla ludu,

Widzisz świat w proszku,—w każdej gwiazd iskierce.

Nie znasz prawd żywych, nie obaczysz cudu:

Miej serce i patrzaj w serce!—I czem byłoby życie nasze, gdyby usunąć z niego zdarzenia, które rozum nasz pojąć nie jest w stanie; gdyby wykreślić uczucia, które się naprzód matematycznie przewidzieć ani obliczyć nie dadzą? Czem byłby świat cały, gdyby wszystko się odbywało według naprzód nakreślonego planu ludzkiego, i gdyby człowiek nie spotykał w nim zjawisk, które zatrzymują jego uwagę, które nie będąc w stanie sobie objaśnić i wytłomaczyć,—musi uznać za cudowne. Czem byłby świat cały, gdyby wymazać i usunąć wszystko, co podnosi człowieka do wyższej godności ponad inne stworzenia i roznieca w nim płomień miłości Bożej!

Nie błądzimyż.—Bez tej drogi, która prowadzi do Boga żywego, bez tej prawdy, która w realnym świecie kłamstw i obłudy, jako gwiazda przewodnia nam na tej drodze przyświeca—nie moglibyśmy nic osięgnąć, co posiadać by mogło znaczenie wieczne. Jezus Chrystus—droga i prawda i żywot!—On daje nam pewność w czem tkwi cel nowego życia i przez co go zdobywamy.

Nie lękaj się i wierz — oto hasło, które on wyciska w sercach uczniów swoich. Jeżeli ktokolwiek celu swego nie dopiął—przyczyną ku temu była jego niewiara. On utwierdza nas, ile kroć chodzi o nasze życie duchowe. Ten prorok z Nazaretu,—On nam nie schlebia, nie zamilcza, gdy chodzi o nasze winy—lecz cierpkimi słowy chłoszcze nielitościwie grzechy nasze, jasno i wyraźnie wskazując, że idziemy po błędnej drodze. On jest żywą prawdą, na którą patrząc, widzimy jak w zwierciadle wszystkie nasze ułomności. On zrywa nam ułudne nadzieje i budzi nas ze snu leniwego do życia czynnego. Jego prawda, jak gorzkie lekarstwo, przywraca nam siły żywotne, — przez nią otrzymujemy pewną nadzieję na dopięcie celu. *X. F. G.*

---

# Na przełomie dziejów.

II.

Po wieloletnich zmaganiach, po obfitem krwawieniu, na grobach męczenników za wolność i na ruinach naszych miast i wiosek — staje wreszcie upragniony pokój.

Na konferencji w Rydze rokowania prowadzili ze strony rządu Rzeczypospolitej Polskiej: Jan Dąbski, Stanisław Kauzik, Edward Lechowicz, Henryk Strassburger i Leon Wasilewski. Zaś ze strony rosyjskiej socjalistycznej federacyjnej republiki rad: Adolf Joffe, Jakób Hanocki, Emanuel Kwiring, Leonard Oboleński i Aleksy Szumski.

Podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 r. traktat pokojowy—kładzie kres ostateczny wszelkim działaniom wojennym pomiędzy Polską a Rosją. Wojna ta była poniekąd narzucona Polsce. Wypływała konsekwentnie z polityki, jaką władze najezdnicze w Polsce po sobie pozostawiły. Pierwszy zaczątek tej wojny tkwił już w traktacie Brzeskim, w którym na korzyść Rosji Sowieckiej, a z krzywdą bezwzględną dla Polski oderwano od tej ostatniej Chełmszczyznę, według pierwotnego projektu osławionego z carskich czasów biskupa Eulogjusza. Już wtedy było rzeczą jasną, że tak być nie może, że wcześniej, czy później musi przyjść do starcia z Rosją socjalistyczną, lecz o carskich zwyczajach — a nowopowstającą Polską. Wówczas jednako Polska, mając nad sobą posłuszną woli okupantów Radę Regencyjną, musiała znosić swe krzywdy z wewnętrznem oburzeniem, milcząco. Zaś gdy owe rządy regencyjne wraz z okupantami zostały usunięte, wojna samoobronna z Rosją stała się faktem dokonanym.

Nie pomogły agitacje bolszewickie w Polsce, ani potajemna pomoc Rosji byłych okupantów, młoda armja Polska, w ktorej stanęli obok obywatele wszystkich partji, wszystkich narodowości i wyznań zwyciężyła. Mając cel jasny i wzniosły, ogrzana duchem miłości do swej ziemi, bijąc się za własny kraj, za własne rodziny, armja polska zwyciężyć musiała.

Dziś trudna i ciężka praca bojowa skończona — pokój podpisany. A choć dzisiejsze rządy rosyjskie nie wzbudzają zbytniego zaufania, to jednakowoż zmęczenie wojną u ludu rosyjskiego jest tak wielkie, że rząd sowiecki nie będzie miał mocy wyprowadzić go tak prędko ze stanu pokojowego.

Dla nas zaś pokój ryski przyszedł bardzo w porę. Stał się po konstytucji—drugim największym wypadkiem w dziejach Odrodzonej Polski i przyczynił się w wielkim stopniu do trzeciego dziejowego zdarzenia — do plebiscytu na Górnym Śląsku.

***

Traktat pokojowy Ryski wychodzi z zasady samostanowienia narodów o sobie, dlatego obie strony: Polska i Rosja, które ten traktat podpisały, uznają zaraz na wstępie niepodległość Ukrainy i Białorusi.—Linja zaś graniczna Polski na Wschodzie pozostaje mniej więcej ta sama, co dzisiaj, z małemi na naszą korzyść zmianami. W ciągu 14 dni od daty podpisania pokoju, obie strony zobowiązują się wycofać swe wojska z miejscowości, które do nich nie należą. Sprawy sporne, zachodzące pomiędzy Polską a Litwą, jedynie przez te dwa narody rozstrzygnięte zostaną. Suwerenność obu państw, które traktat ryski podpisały—została całkowicie przez obie strony zagwarantowana. Żadna z tych stron nie będzie się odtąd mieszać do spraw wewnętrznych strony drugiej.

Państwo rosyjskie zabezpiecza swobodny rozwój kultury, języka, wykonywanie obrządków religijnych osobom narodowości polskiej. Polska zaś zobowiązuje się do tego samego w stosunku do osób narodowości rosyjskiej. Wolność sumienia w całej rozciągłości została przez obie strony przyjęta. Rząd rosyjski zwraca Polsce wszystkie trofea wojenne, biblioteki, archiwa, zbiory archeologiczne, dzieła sztuki, oraz wszelkiego rodzaju zabytki historyczne, które w czasie rozbiorów i w okresie późniejszych rządów carskiej Rosji zostały z Polski wywiezione.

Jeżeli dodamy do tego, że traktat powyższy zwalnia rząd polski od wszelkiego udziału w długach byłej Rosji carskiej, że obywatelom polskim zabezpiecza wynagrodzenie za straty wojenne, przez wojska rosyjskie poczynione; następnie, że polskiemu skarbowi ma wypłacić 30 miljonów rubli w złocie lub w sztabach, najpóźniej w rok od daty ratyfikacji pokoju, to będziemy wówczas mieli mniej więcej całokształt najważniejszych warunków w traktacie owym zawartych.

Naturalnie o zwrocie kosztów ostatniej wojny—mowy być nie może. Natomiast każda układająca się strona zapewnia obywatelom strony drugiej zupełną *amnestję* za zbrodnie i przestępstwa polityczne.

***

Traktat pokojowy ryski otwiera nowy okres pracy powojennej. Pozwala przekuć miecze na lemiesze i wszystkie siły poświęcić odbudowie kraju.—Rzeczpospolita w № 83 pisze: „Gdyby postawić pytanie, co wart jest w rzeczywistości traktat pokojowy, podpisany w Rydze, odpowiedź trafna musiałaby wypaść mniej więcej w tym sensie: traktat ten wart jest tyle. ile siły wykaże Rzeczpospolita, aby go pomyślnie dla siebie zrealizować.—Na ogół w delegacji panuje przekonanie, że traktat jest dobry, ponieważ przyszedł w porę. Wartość jego i trwałość zależeć będą od wszystkich późniejszych kroków rządu polskiego, zmierzających do jego realizacji".

---

## Dokument czasu.

Pisarz Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego

zaświadcza, że w dniu ... marca 1921 r. zapadł w Sądzie pomienionym stanowczy wyrok, mocą którego małżeństwo... *Karola P... .......... i X..... K... zawarte dnia ... lipca 1917 r. w ........... w Tyflisie...* zostało orzeczone za nieważne i nieistniejące, i że wyrok powyższy podlega wykonaniu.

Świadectwo niniejsze służy *Karolowi P*............. dla wstąpienia w inny związek małżeński.

Warszawa, d. 23 marca 1921 r.

*Ks. Piotr L...*

***

Powyższy dokument świadczy o stosunku kościoła rzymsko-katolickiego do kościołów innych wyznań. Konsystorz Arcybiskupi Warszawski ma tyle tego rodzaju spraw do załatwienia, że „wyroki" powyżej wymienione są szablonowo drukowane i wpisuje się tylko nazwiska zainteresowanych osób. Sprawy się nie rozpatruje. Powód do *unieważnienia małżeństwa* (nie rozwodu!) służy fakt zawarcia ślubu w kościele niekatolickim. Podobne „wyroki" otrzymuje strona katolicka w ciągu *paru dni* po wniesieniu odpowiedniego podania do władz kościelnych. Czyni się to nie na podstawie prawa małżeńskiego państwowego, nawet nie na podstawie katolickiego prawa t. zw. kanonicznego, lecz jedynie na mocy zwykłego rozporządzenia papieskiego w bulli „Ne temere", wobec której władze polskie milczą. Wniesioną została przeciwko temu bezprawiu skarga Ewangelickiego Konsystorza Warszawskiego, lecz leży zapewne spokojnie pod suknem pana ministra sprawiedliwości. A tymczasem demoralizacja wśród małżeństw mieszanych się szerzy. Dodać należy, że żadna strona w ten sposób bezprawnie unieważnionego małżeństwa w naszym kościele powtórnie ślubu nie otrzzma, bez rzeczowego przeprowadzenia sprawy rozwodowej.

# KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

W Imię Boga Wszechmogącego!

My, Naród Polski, dziękując Opatrzności za wyzwolenie nas z półtorawiekowej niewoli, wspominając z wdzięcznością męstwo i wytrwałość ofiarnej walki pokoleń, które najlepsze wysiłki swoje sprawie niepodległości bez przerwy poświęcała, nawiązując do świetnej tradycji wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja — dobro całej, zjednoczonej i niepodległej Matki-Ojczyzny mając na oku, a pragnąc Jej byt niepodległy, potęgę i bezpieczeństwo oraz ład utwierdzić na wiekuistych zasadach prawa i wolności, pragnąc zarazem zapewnić rozwój wszystkich Jej sił moralnych i materjalnych dla dobra całej odradzającej się ludzkości, wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość, a pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę Państwa zabezpieczyć— tę oto Ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy.

### ROZDZIAŁ I.

## Rzeczpospolita.

ART. 1. Państwo Polskie jest Rzecząpospolitą.

ART. 2. Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Organami Narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat, w zakresie władzy wykonawczej—Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami, w zakresie wymiaru sprawiedliwości—niezawisłe Sądy.

### ROZDZIAŁ II.

## Władza ustawodawcza.

ART. 3. Zakres ustawodawstwa państwowego obejmuje stanowienie wszelkich praw publicznych i prywatnych i sposobu ich wykonania.

Niema ustawy bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób, regulaminowo ustalony.

Ustawa uchwalona przez Sejm zyskuje moc obowiązującą w czasie, przez nią samą określonym.

Rzeczpospolita Polska, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, przekaże przedstawicielstwom samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, który zostanie bliżej określony ustawami państwowemi.

Rozporządzenia władzy, z których wynikają prawa lub obowiązki obywateli, mają moc obowiązującą tylko wtedy, gdy zostały wydane z upoważnienia ustawy i z powołaniem się na nią.

ART. 4. Ustawa państwowa ustala corocznie budżet Państwa na rok następny.

ART. 5. Ustalenie stanu liczbowego wojska i zezwolenie na coroczny pobór rekruta może nastąpić jedynie w drodze ustawodawczej.

ART. 6. Zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie, zamiana i obciążenie nieruchomego majątku państwowego, nałożenie podatków i opłat publicznych, ustanowienie ceł i monopolów, ustalenie systemu monetarnego jakoteż przyjęcie gwarancji finansowej przez Państwo—może nastąpić tylko na mocy ustawy.

ART. 7. Rząd przedstawi corocznie zamknięcie rachunków państwowych do parlamentarnego zatwierdzenia.

ART. 8. Sposób wykonania parlamentarnej kontroli nad długami Państwa określi oddzielna ustawa.

ART. 9. Do kontroli całej administracji państwowej pod względem finansowym, badania zamknięć rachunków Państwa, przedkładania corocznie Sejmowi wniosku o udzieleniu lub odmówieniu Rządowi absolutorjum—jest powołana Najwyższa Izba Kontroli, oparta na zasadzie kolegjalności i niezależności sędziowskiej członków jej kolegjum, usuwalnych tylko uchwałą Sejmu, większością 3/5 głosujących. Organizację Najwyższej Izby Kontroli i sposób jej działania określi szczegółowo osobna ustawa.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli zajmuje stanowisko równorzędne ministrowi, nie wchodzi jednak w skład Rady Ministrów, a jest za sprawowanie swego urzędu i za podległych mu urzędników odpowiedzialny bezpośrednio przed Sejmem.

ART. 10. Prawo inicjatywy ustawodawczej przysługuje Rządowi i Sejmowi. Wnioski i projekty ustaw, pociągające za sobą wydatki ze Skarbu Państwo, muszą podawać sposób ich zużycia i pokrycia.

ART. 11. Sejm składa się z posłów, wybranych na lat pięć, licząc od dnia otwarcia Sejmu, w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem.

ART. 12. Prawo wybierania ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 21, używa w pełni praw cywilnych i zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od przedednia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw. Prawo głosowania może być wykonywane tylko osobiście. Wojskowi w służbie czynnej nie mają prawa głosowania.

ART. 13. Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, nie wyjmując wojskowych w służbie czynnej, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył lat 25.

ART. 14. Nie mogą korzystać z prawa wyborczego obywatele skazani za przestępstwa, które określi ordynacja wyborcza, jako pociągające za sobą czasową lub stałą utratę prawa wybierania, wybieralności, a także piastowanego mandatu poselskiego.

ART. 15. Państwowi urzędnicy administracji, skarbowi i sądowi nie mogą być wybierani w tych okręgach, w których pełnią swą służbę. Przepis ten nie dotyczy urzędników, pełniących swą służbę przy władzach centralnych.

ART. 16. Pracownicy państwowi i samorządowi, z chwilą wyboru na posła, otrzymują na czas trwania mandatu poselskiego urlop. Lata, spędzone na wykonaniu mandatu poselskiego, liczą się do lat służby.

Przepis ten nie dotyczy ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni.

ART. 17. Poseł, powołany do płatnej służby państwowej traci mandat: przepis ten nie dotyczy powołania na stanowisko ministrów; podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni.

ART. 18. Ordynacja wyborcza określi sposób wyboru posłów sejmowych.

ART. 19. Sejm sprawdza ważność wyborów niezaprotestowanych. O ważności wyborów zaprotestowanych rozstrzyga Sąd Najwyższy.

ART, 20. Posłowie są przedstawicielami całego narodu i nie są krępowani żadnemi instrukcjami wyborców.

Posłowie składają na ręce Marszałka wobec Izby następujące ślubowanie:

„Ślubuję uroczyście, jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, wedle najlepszego mego rozumienia i zgodnie z sumieniem, rzetelnie pracować wyłącznie dla dobra Państwa Polskiego, jako całości".

ART. 21. Posłowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za swoją działalność w Sejmie, lub poza Sejmem, wchodzącą w zakres wykonania mandatu poselskiego, ani w czasie trwania mandatu, ani po jego wygaśnięciu. Za przemówienia i odezwania się tudzież manifestacje w Sejmie posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem. Za naruszenie prawa osoby trzeciej, mogą być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, o ile władza sądowa uzyska na to zezwolenie Sejmu.

Postępowanie karno-sądowe, karno-administracyjne lub dyscyplinarne, wdrożone przeciw posłowi przed uzyskaniem mandatu poselskiego, ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu aż do wygaśnięcia mandatu.

Bieg przedawnienia przeciw posłowi w postępowaniu karnem ulega przerwie na czas trwania mandatu poselskiego.

Przez cały czas trwania mandatu posłowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności karno-sądowej, karno-administracyjnej i dyscyplinarnej, ani pozbawieni wolności bez zezwolenia Sejmu. W wypadku schwytania posła na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, jeżeli jego przytrzymanie jest niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości względnie dla unieszkodliwienia skutków przestępstwa, władza sądowa ma obowiązek bezwłocznego zawiadomienia o tem Marszałka Sejmu dla uzyskania zezwolenia Sejmu na areszt i dalsze postępowanie karne. Na żądanie Marszałka przytrzymany musi być niezwłocznie uwolniony.

ART. 22. Poseł nie może na swoje ani na obce imię kupować lub uzyskiwać dzierżaw dóbr państwowych, przyjmować dostaw publicznych i robót rządowych ani otrzymywać od Rządu koncesji lub innych korzyści osobistych.

Poseł nie może również otrzymywać od Rządu żadnych odznaczeń, z wyjątkiem wojskowych.

ART. 23. Poseł nie może być redaktorem odpowiedzialnym.

ART. 24. Posłowie otrzymują djety w wysokości, regulaminem określonej, i mają prawo bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji dla podróży po całym obszarze Rzeczypospolitej.

ART. 25. Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje, otwiera, odracza i zamyka Sejm i Senat.

Sejm powinien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyborów i corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną celem uchwalenia budżetu, stanu liczebnego i poboru wojska, oraz innych spraw bieżących.

Prezydent Rzeczypospolitej może zwołać Sejm w każdym czasie na sesję nadzwyczajną wedle własnego uznania, a winien to uczynić na żądanie $^{1}/_{3}$ części ogółu posłów w ciągu dwóch tygodni.

Inne wypadki zebrania się Sejmu na sesję nadzwyczajną określa Konstytucja.

Odroczenie wymaga zgody Sejmu, jeżeli ma być w ciągu tej samej sesji zwyczajnej powtórzone, lub jeżeli przerwa ma trwać dłużej, niż 30 dni.

Sejm, zwołany w październiku na sesję zwyczajną, nie może być zamknięty przed uchwaleniem budżetu.

ART. 26. Sejm może się rozwiązać mocą własnej uchwały, powziętej większością $^{2}/_{3}$ głosów przy obecności połowy ustawowej liczby posłów. Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm za zgodą $^{3}/_{5}$ ustawowej liczby członków Senatu.

Równocześnie w obu wypadkach z samego prawa rozwiązuje się Senat.

Wybory odbędą się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania; termin ich będzie oznaczony bądź w uchwale Sejmu bądź w orędziu Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu.

ART. 27. Posłowie wykonywują swe prawa i obowiązki poselskie osobiście.

ART. 28. Sejm wybiera ze swego grona Marszałka i jego zastępców, sekretarzy i komisje.

Mandaty Marszałka i jego zastępców trwają po rozwiązaniu Sejmu aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu.

ART. 29. Sposób i porządek obrad sejmowych, rodzaj i ilość komisji, liczbę wice-marszałków i sekretarzy, prawa i obowiązki Marszałka—określa regulamin sejmowy.

Marszałek mianuje urzędników sejmowych, za których działania odpowiada przed Sejmem.

ART. 30. Posiedzenia Sejmu są jawne. Na wniosek Marszałka, przedstawiciela Rządu lub 30 posłów może Sejm uchwalić tajność posiedzenia.

(d. c. n.)

## Wiadomości z kościoła i ze świata.

**Z Warszawy.**

Dnia 3 kwietnia r. b. o g. 10 rano odbędzie się w Kościele Warszawskim uroczystość ordynacji pięciu teologów, którzy w roku bieżącym ukończyli swe studja na uniwersytecie w Lipsku. Ordynacji dopełni ks. Sup. Generalny, w asystencji dwu innych księży pastorów.

— W tych dniach zbiera się komisja wybrana w roku 1919 na konferencji kościelnej w listopadzie celem opracowania nowej ustawy kościelnej.

— Nasze instytucje dobroczynne otrzymały z Ameryki dzięki zabiegom ks. superintendenta generalnego, większą ilość artykułów spożywczych wartości kilku miljonów marek.

**Z Rypina.**

Na wakujący urząd pastora parafji tutejszej zgłosili swe kandydatury: ks. dr. Lewandowski, pastor z Przedcza i ks. Bierschenk, pastor z Sompolna.

**Z Łodzi.**

Dla biednych uczniów ewangelickiego seminarjum nauczycielskiego w Łodzi wpłynęły w dalszym ciągu ofiary od przewielebnych ks. ks. pastorów: A. Rutkowskiego z Dąbia mk. 2,131 i 2,708, J. Pindora z Neudorfu 2,030, K. Nahrganga z Wyszogroda mk. 790, A. Wannagata z Brzezin mk. 2,793. O. Ernsta z Nowego Dworu mk. 3,340. A. Lofflera z Konina mk. 1,200 i 2,900, R. Schmidta z Pabjanic mk. 3,740. przez L. Schmita w Konstantynowie z par. filjialnej Poddembice marek 1,682. Bóg zapłać za hojne dary!

### Porządek nabożeństw.

Dnia 3.IV o g. 10 odbędzie uroczystość ordynacji 5 kandydatów teologji na urząd pasterski. Nabożeństwo odprawi ks. Superintendent Generalny.

Dnia 10.IV nab. w jęz. polskim o g. 11 rano — ks, Rüger.

**Ofiary.**

Celem uczcenia pamięci zacnego i prawego człowieka ś. p. Henryka Schmidta składa pan Karol Bibrich do rozporządzenia redakcji—mk. 250.—Redakcja ofiarę te przeznaczyła na sieroty w Dzieciołach.

Na wydawnictwo „Głosu Ewang." złożono ofiary: pani Zofja Bauerfeindowa z Gołkowa mk. 500, pan F. Keppe z Warszawy mk. 100.

Redaktor i wydawca ks. F. Gloeh. Druk. „Współczesna", Szpitalna 10.